

Oj, naiwni

No to mamy ostatnie dni Niepodległej Rzeczypospolitej. 1 maja, w komunistyczne święto, przechodzimy (na własne życzenie!) pod okupację Unii Europejskiej, czyli marksistowskiego, biurokratycznego superpaństwa zbudowanego na wzór Związku Sowieckiego. Symptomatyczne, że datę przyłączenia nowych republik do Eurosojuza będzie miało miejsce właśnie 1 maja. Pamiętamy dobrze masówki pod czerwonymi flagami z noszeniem portretów bierutów i innych stalinów, które organizowały w tym dniu pachołki sowieckiego okupanta. Dziś, te same pachołki organizują taką samą hucpę jeno, flagi sobie zmienili na błękitne.

Zawsze byłem przeciwny temu tworowi i nie robiłem z tego tajemnicy. Dziś jestem już w większości, bo nawet ci, którzy głosowali w referendum za unią europejską plują sobie w brodę, bo teraz zaczynają otwierać im się oczy, w co nas pakowali. A to dopiero początek „niespodzianek”, które zgotowali na „negocjatorzy” i Bruksela. (Brukselka to kapusta, która nie mogła się rozwinąć w atmosferze biurokracji europejskiej).

Jednak nie ma powodu demonizować sytuacji. Przeżyliśmy potop szwedzki, radziecki, hitlerowski i 100 lat zaborów, a więc przetrzymamy też „ewropejczyków”. Nie sądzę, aby Unia Europejska, w obecnej formie, przetrwała dłużej niż 5 – 10 lat. A upadek jej wielki będzie. Naszym staraniem powinno być jego przyspieszenie i staranie, aby nie zostać pogrzebanymi pod gruzami tego kolosa na glinianych nogach.

A więc – do dzieła! Możemy przyspieszyć agonię Sojuza na rozmaite sposoby. W UE, króluje niepodzielnie biurokracja i biurokraci, którzy wydają całą masę, najzupełniej debilnych przepisów i dyrektyw. Mam nadzieję, że w Polsce, solidarnie, nikt nie będzie ich przestrzegał, bo i po co? Tylko dzięki temu uda się jakoś przeżyć. Wprawdzie eurodebile w Polsce będą chcieli wszystko i wszystkich w Polsce kontrolować, a nieposłusznych represjonować. Czyli Wielki Brat patrzy. A więc wydrapmy mu oczy! Na szczęście Polskę lewica tak rozkradła, że nawet na srebrniki dla brukselskich kapusiów bejmów za wiele nie mają. I dobrze! Taniej będzie przekupywać. Myślę, że już wolno i należy. A w Polsce tylko ryby nie biorą...

Europejczykom zależy, aby ludzi okradać jak najbardziej, a pieniądze przekazywać urzędnikom w Brukseli, albo ich warszawskim fagasom. W związku z tym zróbmy, co w naszej mocy, aby podatków nie płacić. Zapraszam też do szerokiego korzystania z Szarej Strefy – jest ona źródłem bogactwa i pomyślności obywateli, a nie urzędników. Jestem pewien, że Polakom pomysłowości nie zabraknie. Mamy w końcu życie pod okupację we krwi. Od pokoleń.

Należy również zaopatrzyć się w dobre źródło informacji. Większość stacji radiowych i telewizyjnych będzie na usługach Brukseli – są całkowicie niewiarygodne. Gazet (zwłaszcza dzienników) polskich już niemal wcale nie ma. Jedyne, prawdziwym źródłem informacji staje się... Internet. Tam obiektywnych serwisów jest sporo. Korzystajmy z nich jak najczęściej. Czy ja będę mógł dalej pisać? Nie wiem. W wielu państwach UE za takie rzeczy idzie się do więzienia. Naprawdę! A co? Myśleliście, że w Eurosojuzie cenzury nie ma! Oj, naiwni.

Mariusz Winiak